

Korea Południowa to jeden z najlepiej rozwiniętych krajów Azjatyckich, dobrze zorganizowany oraz bardzo bezpieczny. Klimat podobny do polskiego, zimy suche i zimne, lato dłuższe bardzo ciepłe, ale bardziej deszczowe. Uniwersytet, w którym miałem przyjemność studiować był duży, zadbane oraz bardzo różnorodny. Na studia idzie tam zdecydowana większość społeczeństwa, mimo że studia są płatne (ok 10-15 tysięcy złotych za semestr po przeliczeniu), to chętnych nie brakuje. Studenci koreańscy są raczej niechętni do nawiązywania kontaktów ze studentami przyjezdnymi, ze względu na barierę językową oraz ryzyko zakażenia chorobami. Bardzo podobna sytuacja tyczy się społeczeństwa. Profesorzy oraz osoby, zdolne do porozumiewania się w języku angielskim, są chętne do pomocy i rozmowni. Co stanowi ciekawy kontrast, w stosunku do osób które "żyją tylko Koreą". Zalecam przygotowanie i dostosowanie oraz potwierdzenie kursów realizowanych w trakcie wymiany ponieważ plan studiów jest "płynny" i wiele rzeczy może ulec zmianie, ze względu na małą ilość chętnych na dany kurs etc. Wielu informacji nie można wyczytać w języku angielskim, bezwzględnie zalecam skorzystanie z programu "buddy", który pozwoli na przydzielenia lokalnego studenta, co może okazać niezbędne w trakcie zapisów, socjalizacji oraz wskazówek dotyczących turystyki. Wyjazdu zdecydowanie nie zalecam osobom źle czującym się w dużych metropoliach, aglomeracja Seoulu (11 milionów) jest ok 6 razy większa od Warszawskiej, na ulicach są masy ludzi w trakcie godzin szczytu wszędzie są tłumy, mimo wzorowej organizacji transportu publicznego, czasem trzeba czekać na 2 bądź 3 kurs metra bo nie da się wsiąść, ze względu na ilość ludzi. Jedzenie jest różnorodne i bardzo smaczne, dużo owoców morza, dań na bazie ryżu, kurczaka oraz wieprzowiny, nie brakuje popularnych sieciówek znanych w Europie jak McD etc. Jedzenie bywa bardzo ostre, nawet na studenckiej stołówce! Ja potrzebowałem ok 2 miesiące żeby się przestawić, a jem raczej wszystko i nie boję się próbować nowych smaków. Zdrowa żywność jak warzywa owoce, mięso jest droga ok 2-3 razy tyle co w Polsce, często je się na mieście, co wychodzi nie wiele drożej w stosunku do przygotowania jedzenia własnoręcznie. Koreańczycy są bardzo poukładanym narodem, respektują wszystkie prawa oraz obowiązki, w dalszym ciągu mają reżim sanitarny oraz wiele obostrzeń (październik 2022), mimo braku aktualnego nakazu noszenia maseczek w przestrzeniach otwartych robią to prawie wszyscy. Przez bardzo wysoki poziom kontroli kraj jest bardzo bezpieczny, kamery są wszędzie, wszystkie miejsca są zabezpieczone bardzo dokładnie, przed wypadkami (np. wejścia do morza często możliwe jest tylko w kapoku w określonych godzinach przy dobrych warunkach pogodowych, a i tak odbywało się w towarzystwie nie rzadko kilkunastu ratowników wodnych). Każdy cudzoziemiec jest dokładnie sprawdzany w różnych miejscach (lotnisko, karta szczepienia, bank etc.), mnie osobiście to męczyło - dawało mi do zrozumienia, że nikt mi nie ufa, bo jestem obcy. Kultura Koreańska moim zdaniem jest mało różnorodna, ale dla nas Europejczyków bardzo egzotyczna i ciekawa, wstęp do muzeów jest często darmowy, jest wiele wystaw sztuki oraz innych miejsc zabytkowych lub pomników kultury, które warto odwiedzić. Miejsca publiczne są często w perfekcyjnym stanie, zadbane oraz czyste, Koreańczycy dbają o miejsca wspólne takie jak ubikacje, place zabaw czy ośrodki sportowe, wywarło to na mnie bardzo pozytywne wrażenie. W Korei jest wiele miejsc godnych zobaczenia, dużo podróżowałem i uważam, że w ciągu roku zwiedziłem ok 80% miejsc wartych zobaczenia (warto rozmawiać z Koreańczykami, co polecają i gdzie się warto udać), co nie zmienia faktu, że większość miejsc jest dobrze opisana w internecie i raczej nie będzie problemu z dotarciem do nich. Na miesiąc życia w Korei przeznaczałem średnio ok 4-5 tysięcy zł miesięcznie (wartość tę można śmiało zmniejszyć o tysiąc i przeżyć godnie), do tego należy doliczyć koszt lotu samolotem. Nie jest to mało, niestety nie można liczyć na żadne dofinansowanie (w Polsce, bo studenci innych krajów UE dostawali stypendia na wyjazdy). Jeżeli ktoś chce lecieć na jeden semestr, zdecydowanie bardziej polecam wiosenny, cały luty oraz styczeń jest wolny od zajęć, przerwa zimowa, a zajęcia kończą się z końcem czerwca, prawie nie mają dni wolnych od pracy i szkoły w tym okresie, więc jest to krótszy, ale bardziej intensywny okres nauki. Z reguły od ok 20 czerwca jest już wolne i cały lipiec oraz sierpień jest już wolny, warto zostać w Korei dłużej i wykorzystać ten czas na podróżowanie, jest wtedy również wiele wydarzeń publicznych festiwali etc. Semestr zimowy zaczyna się od września, dlatego na zimowy semestr trzeba przygotować się ponad miesiąc szybciej, zabrać trzeba wiele ciepłych rzeczy co zabiera cenne miejsce na bagaż w walizce, a temperatura potrafi przekroczyć minus 15 stopni. Wymianę do Korei polecam wszystkim, którzy zakochani są w Azjatyckim stylu i kulturze, barierą może być język oraz niechęć do białych ludzi (to przykre, ale takie są realia - ja w ciągu roku spotkałem się z tym kilka razy). W trakcie wymiany poznałem wiele wspaniałych i wartościowych osób, z całego świata. Zwiedziłem wiele miejsc oraz przeżyłem sporo przygód, które na długo zapadną mi w pamięci. Czy mógłbym tam wrócić i się osiedlić? Nie, nie mógłbym, ale z wymiany jestem bardzo zadowolony, i nie żałuje ani jednej chwili spędzonej oraz ani jednego wydanego Wona (waluta Koreańska).